Anna Siwiak
orcid: 0000-0001-9998-9477
an.si11@wp.pl

Kronika Bydgoska, 2023
tom XLIV (44), s. 19–39
DOI: 10.34767/KB.2023.44.01

W sprawie fortyfikacji zamku bydgoskiego z planu Erika Dahlbergha[1]

Abstrakt. Sporządzony w XVII stuleciu przez Erika Dahlbergha widok i plan miasta wraz z zamkiem, pozostają najstarszymi znanymi źródłami – ikonograficznym i kartograficznym do dziejów staropolskiej Bydgoszczy. Powoduje to, że są często przywoływane w opracowaniach naukowych i popularnych, stając się podstawą do różnych dywagacji historycznych. Brak materiałów porównawczych utrudnia jednoznaczne rozstrzygnięcie ich wiarygodności. Dotychczas w odniesieniu do planu zamku przyjmowano, że Dahlbergh przedstawił na nim stan faktyczny naniesionych umocnień. Przy założeniu tym pominięto rolę jaką pełnił w armii króla Karola X Gustawa. Zadania wykonywane przez tego oficera w trakcie działań podejmowanych podczas szwedzkiego najazdu na terytorium Rzeczpospolitej w okresie drugiej wojny północnej, wskazują, że stworzył on koncepcję unowocześnienia bydgoskiego, średniowiecznego zamku i dostosowania go do nowych technik oblężniczych. Potwierdzenie stanowią wyniki najnowszych badań archeologicznych, które umożliwiły poczynienie zupełnie nowych ustaleń w sprawie lokalizacji, wymiarów i ufortyfikowania bydgoskiej warowni pozwalając zweryfikować wcześniejsze hipotezy.
słowa kluczowe: Erik Dahlbergh, Bydgoszcz, zamek, fortyfikacje, XVII wiek

[1] Zrealizowano dzięki wsparciu finansowemu miasta Bydgoszczy. Tekst jest fragmentem zadania pt. „Bydgoska zagadka Erika Dahlbergha", przygotowanego w ramach Umowy Stypendialnej nr: BKB.I.3032.6.18.2023.

About the fortifications of the Bydgoszcz Castle from the plan by Erik Dahlbergh[2]

Abstract. The view and map of the city along with the castle, made by Erik Dahlbergh in the 17th century, are the oldest known iconographic and cartographic sources to the old-Polish history of Bydgoszcz. Therefore, they are frequently recalled in scientific and popular studies, serving as a basis for various deliberations on historic issues. Lack of comparative materials makes it difficult to determine clearly their credibility. To date, in reference to the plan of the castle, it had been assumed that Dahlbergh presented on it the actual status of the fortifications drawn on. This assumption omitted the role it played in the army of King Charles X Gustav. The tasks carried out by this officer undertaken during the Swedish Deluge in the Republic of Poland, in the period of the Second Northern War, indicate that he developed a concept for modernization of the medieval castle of Bydgoszcz, adjusting it to the new siege techniques. It can be confirmed by the results of the latest archeological research, which allowed to draw completely different conclusions regarding location, dimensions and fortification of the Bydgoszcz stronghold, verifying the earlier hypotheses.
keywords: Erik Dahlbergh, Bydgoszcz, castle, fortifications, 17th century

Armia Królestwa Szwecji była dobrze przygotowana do działań podejmowanych na obszarze Rzeczypospolitej podczas drugiej wojny północnej w zakresie organizacji kadry dowódczej, wykorzystując doświadczenia z wcześniejszych ekspedycji militarnych. Ekspansywna polityka prowadzona przez szwedzkie państwo w ciągu siedemnastego stulecia, doprowadziła do utworzenia instytucjonalnie wyodrębnionego korpusu inżynierów i kartografów wojskowych. Na potrzeby wojenne oficerowie wykonywali materiały kartograficzne pozwalające sztabowi planować działania o charakterze strategicznym i operacyjnym. Tworzyli mapy w celu rozrysowania szlaków marszowych i ustalania miejsc zakładania obozów. W toku działań wojennych, zgodnie z potrzebami, wykonywali plany ukazujące wrogie umocnienia, sposób prowadzenia prac oblężniczych oraz projekty fortyfikacji, mające dostosować dawne rozwiązania do obrony przed ogniem artyleryjskim[3].

[2] Performed thanks to financial support from the city of Bydgoszcz. This text is part of the task entitled "The Bydgoszcz Puzzle of Erik Dahlbergh," prepared within the Scholarship Contract no.: BKB.I.3032.6.18.2023.

[3] K. Łopatecki, *Prace kartograficzne wykonywane na ziemiach Rzeczypospolitej przez szwedzkich inżynierów wojskowych w XVII stuleciu*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości", T. XLVI, s. 68, 78.

W ramach akcji ofensywnej prowadzonej na polskim terytorium w latach 1656–1657, zastępcą generalnego kwatermistrza król mianował Erika Jönsona Dahlbergha, który posiadał doskonałe przygotowanie techniczne w zakresie inżynierii wojskowej. W latach 40. XVII wieku, zdobywając szlify oficerskie poznawał techniki wojenne oraz szkolił się jako rysownik planów miast, umocnień i twierdz. Następnie, będąc adiutantem generalnego kwatermistrza na szwedzkim Pomorzu, specjalizował się w pracach fortyfikacyjnych. Swoje wykształcenie w zakresie budownictwa obronnego lądowego i morskiego uzupełniał we Frankfurcie nad Menem, zgłębiając matematykę, zasady perspektywy i rysunek odręczny. Wyrobienie artystyczne rozwijał we Włoszech, zapoznając się ze sztuką i architekturą antyku, ale na wezwanie protektorów, w 1656 roku przybył do Polski. Przebieg wydarzeń rozgrywających się podczas „potopu" doprowadził tego szwedzkiego oficera na skarpę pradoliny określaną dziś mianem Szwederowa, skąd rozciągał się widok na położoną u jej podnóża Bydgoszcz. Miasto, które ujrzał narysował w panoramicznym ujęciu, pozostaje ono dziś najstarszym, znanym wizerunkiem tego ośrodka. Dahlbergh uwiecznił Bydgoszcz z konkretnych powodów, jego rolą było upamiętnianie dokonań wojennych króla Szwecji Karola X Gustawa (1654–1660), poprzez rysunkowe ukazywanie zdobyczy oraz ważnych wydarzeń towarzyszących przebiegowi działań militarnych. W tym przypadku była to koncentracja wojsk szwedzkich przed wymarszem na front duński, bowiem krótkie panowanie monarchy upłynęło na zacięcie prowadzonych wojnach, wynikających z dążenia do przejęcia kontroli nad Morzem Bałtyckim i objęcia we władanie przylegających do niego terytoriów. Wykonana przez Dahlbergha panorama Bydgoszczy znalazła się pośród ilustracji sławiących czyny szwedzkiego króla, w dziele wydanym w oficynie drukarskiej Christopha Riegla w Norymberdze, w 1696 roku po łacinie, a rok później w przekładach niemieckim i francuskim[4].

Księgę napisał i zredagował, pełniący od 1677 roku funkcję oficjalnego historiografa Królestwa Szwecji, Samuel Pufendorf, niemiecki teoretyk prawa, filozof i historyk. Prezentując historię króla Karola X Gustawa, korzystał z zasobów szwedzkiego archiwum i bibliotek, sam był świadkiem niektórych wydarzeń, oraz rozmawiał z uczestnikami starć i opierał się na źródłach dostarczonych przez oficerów. Opisywane działania wojenne rozgrywające się na rozległych obszarach północnej

[4] B. Heyduk, *Dahlbergh w Polsce. Dziennik i ryciny szwedzkie z dziejów „potopu" 1656–1657*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971; W. Krawczuk, *Eryk Dahlberg i Samuel Pufendorf – postulaty badawcze*, „Miscellanea Historico-Archivistica", t. 17, 2010, s. 35–40; W. Krawczuk, *Wstęp*, [w:] Samuel Pufendorf, *Siedem ksiąg o czynach Karola Gustawa króla* Szwecji; L. Łbik, *Widok i plan Bydgoszczy z czasów szwedzkiego „potopu"*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i regionu", z. 3, Bydgoszcz 1998, s. 17–25; S. Pufendorf, *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae Rege gestis commentariorum libri septem,* Norimbergae 1696, *Sieben Bücher von denen Thaten Carl Gustavs Königs in Schweden*, Nümberg 1697.

Europy zobrazował rycinami wykonanymi w technice miedziorytu. Odbitki miedziorytnicze przygotowano na podstawie materiałów graficznych sporządzonych przez Erika Jönsona Dahlbergha. Obszerna księga, podzielona na poszczególne lata panowania monarchy, w polskim tłumaczeniu ukazała się dopiero w 2013 roku. Tytaniczną pracę przekładu z barokowej łaciny wykonał Wojciech Krawczuk. Treść poprzedzoną krytycznym wprowadzeniem opublikowano drukiem, a na nośniku elektronicznym załączono komplet rycin z pierwszego wydania[5]. Taka forma gwarantuje odpowiednią jakość graficzną umożliwiającą dowolne zbliżenia na doskonałe i niezmiernie szczegółowe rysunki, ułożone tematycznie i chronologicznie. Oprócz realistycznego przedstawiania sytuacji, ryciny opatrzone są rozbudowanymi opisami zamieszczonymi w ozdobnych kartuszach i lambrekinach, gdzie podano informacje na temat rodzaju i zawartości przekazu. Zgodnie z estetyką epoki obrazy ujęte są w ozdobne ramy z ornamentem roślinnym lub geometrycznym. Wszystkie ilustracje ujawniają ogromny talent autora rysunkowych pierwowzorów. Są też niezaprzeczalnym świadectwem zdolności oraz doskonałego warsztatu specjalistów przenoszących je na płyty miedziane, a zarazem potwierdzeniem jakości i trwałości tej techniki powielania, która w siedemnastym stuleciu osiągnęła wysoki poziom techniczny i artystyczny. Erik Jönsson Dahlberg wykonał ogromną liczbę rysunków ukazujących ważne wydarzenia historyczne, istotne miejsca i budowle, panoramiczne widoki miast, sporządzał szkice sytuacyjne, plany i mapy. Znaczna część tego dorobku została następnie odwzorowana w formie miedziorytów, zamieszczonych i opublikowanych w dwóch dziełach. Jedno to wspominane opracowanie Pufendorfa, *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae Rege gestis commentariorum libri septem*. Drugie stworzone przez samego Dahlberga, który w 1661 roku otrzymał przywilej królewski na wykonanie szeregu grafik, mających ukazywać Szwecję dawną i współczesną, podkreślając mocarstwowy charakter i potęgę państwa, wydane zostało dopiero po jego śmierci[6].

Polskiemu odbiorcy postać szwedzkiego rysownika i oficera przybliżył Bronisław Heyduk, historyk sztuki, specjalizujący się w problemach wojskowości siedemnastego wieku, a także znany i ceniony krakowski artysta malarz. Upoważnieniem do tego było nie tylko znakomite, kierunkowe wykształcenie, ale też dobra znajomość kultury szwedzkiej, a posługiwanie się tym językiem umożliwiło przeprowadzenie w archiwach sztokholmskich poszukiwań polskiej tematyki w spuściźnie Dahlbergha[7], co w epoce przed cyfrową digitalizacją zbiorów miało niebagatelne

[5] S. Pufendorf, *Siedem ksiąg o czynach Karola Gustawa króla Szwecji*, oprac. i tłum. W. Krawczuk, Warszawa 2013.

[6] [E. Dahlberhg], *Suecia antiqua et hodierna*, t. I–III, Stockholm 1716.

[7] A. Przyboś *Wstęp*, [do:] B. Heyduk, *Dahlbergh w Polsce. Dziennik i ryciny szwedzkie z dziejów „Potopu" 1656–1657*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 9–13.

znaczenie. Wydana w 1971 roku książka-album, dotycząca czasów „potopu", zawiera reprodukcje kompletnych rycin, jak i zbliżenia na istotne, wyodrębnione szczegóły, a część opisowa wprowadza w zagadnienia historyczne, techniczne i osobiste. Publikacja ma charakter naukowy, z podaniem przypisów, wykazem przywoływanej literatury i istniejących opracowań, indeksem nazwisk i miejscowości oraz spisem ilustracji, ale napisana jest przystępnie. Rozdział XI to „*Dziennik Eryka Dahlbergha*"[8], będący fragmentem większej całości, obejmujący pobyt Dahlbergha i opis działań szwedzkich na ziemiach polskich. Prowadzony od 1625 do 1699 roku *Dagbok*[9] (*Dziennik*) ma charakter pamiętnika, ale jest zarazem własnoręcznie napisanym życiorysem. Skrupulatny dziennik wędrówek, studiów artystycznych, dziejów wojny, osobistych wydarzeń, spostrzeżeń, jest na ogół rzetelny, a w odniesieniu do epizodu polskiego przeważnie zwięzły i rzeczowy, wykazujący w poszczególnych partiach różny stopień uszczegółowienia. Opisany niemal rok (od 10 lipca 1656 do 3 lipca 1657 roku) w wielu fragmentach przypomina bardziej *itinerarium*[10] – zawiera opisową charakterystykę szlaku, uwzględniając dane o warunkach terenowych; często zaś podaje wyłącznie nazwę miejscowości wraz z odległością dzieląca ją od poprzedniego miejsca, wyrażoną w milach. Rozbudowane są głównie fragmenty tekstu dotyczące dokonań króla i podejmowanych przez JKM działań czy odbywanych spotkań, a także strategicznych ruchów armii lub oddziałów. Osobiste wpisy odnoszą się do odczuć doznawanych w obliczu królewskiego majestatu oraz dramatycznego przebiegu choroby, przeżytej przez autora podczas panującej epidemii.

Stworzone przez Erika Jönsona Dahlbergha dzieła sztuki ikonograficznej utrwalone w miedzi, zawarte i dzięki temu rozpowszechnione w księdze opiewającej czyny wojenne króla Karola X Gustawa, są unikalne w skali ziem polskich jako zjawisko dla XVII stulecia. Przedstawiają wydarzenia szwedzkiego najazdu na nasz kraj: dramatyczne sceny batalistyczne, rozplanowanie i widoki obozowisk, audiencje, realistycznie ukazują różnorodność postaci poprzez odmienności strojów i uzbrojenia uczestników zdarzeń. Szczególną grupę tworzą widoki miast i twierdz. Wśród sportretowanych rodzimych miejscowości znalazły się: Brześć Kujawski, Brześć Litewski, Bydgoszcz, Elbląg, Gdańsk, Gniew nad Wisłą, Grudziądz, Iłża, Kraków, Kruszwica, Łowicz, Malbork, Pinczów, Piotrków, Pułtusk, Sandomierz, Toruń, Warszawa, Zakroczym, Zawichost. Niektóre spośród nich oprócz widoków miasta zawierają

[8] B. Heyduk, *Dahlbergh w Polsce.*, s. 57–71. Tłumaczone w tekście fragmenty „Dziennika", przytoczono za B. Heydukiem, op. cit. Daty wydarzeń podawane są jak w oryginale, według kalendarza juliańskiego.

[9] *Erik Dahlberghs Dagbok (1625–1699)*, wyd. H. Lundström, Upsala 1912.

[10] K. Łopatecki, *Itineraria jako źródła poznania myśli strategicznej i operacyjnej w okresie panowania Stefana Batorego*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki" R. 63: 2018 nr 2, s. 33.

również jego rozplanowanie. Zdarzają się też wyłącznie rzuty: plany miast zarówno dużych – Poznań, Królewiec, jak i małych – Nowe Miasto Lubawskie nad Drwęcą oraz zamków: w Tenczynku, Wiśniczu, Drawsku Starym, Krzyżtoporze, a także plan miasta i zamku w Golubiu. Widoki posiadają zamki w Janowcu nad Wisłą i w Złotowie, a Świecie ma plan i widok zamku. Stały się one podstawą dywagacji historycznych, zwłaszcza dla miejsc – miast, miasteczek, twierdz, dla których pozostają najstarszym materiałem źródłowym. Tak właśnie jest w przypadku Bydgoszczy, dla której wykonane przez Erika Dahlbergha dwa źródła: ikonograficzne i kartograficzne są odosobnione dla całego staropolskiego okresu w historii miasta[11].

Ilustracja 1. Bydgoszcz i Pułtusk na odbitce miedziorytniczej z księgi Samuela Pufendorfa (rycina 55), wykonanej na podstawie rysunku Erika Jönsona Dahlbergha. [Za: Samuel Pufendorf, *Siedem ksiąg o czynach Karola Gustawa króla Szwecji*, oprac. i tłum. Wojciech Krawczuk, Warszawa 2013, Ilustracje]

[11] Z tego czasu pochodzi jeszcze tylko jeden rysunek sporządzony w 1661 r. przez szwajcarskiego malarza Jana Rudolfa Storna, który przy dziele Dahlbergha jawi się jako pobieżny szkic, nie pozwalający na konkretne ustalenia. W. Tomkiewicz, *Weduty polskie z albumu J. R. Storna*, „Rocznik Historii Sztuki, t. III, 1962, ryc. 25.

Bydgoszcz na odbitce miedziorytniczej znalazła się wraz z panoramą Pułtuska, co wynikało z marszruty wojska, i jako jedna ilustracja zamieszczone zostały pod numerem 55 w dziele Samuela Pufendorfa. Obramione wspólną ramą z liści akantu są zgodne ze stosowanym w księdze wzorcem estetycznym. Podobnie jak inne, rycina z widokiem Bydgoszczy ilustruje określony epizod skandynawskiego najazdu. Pod murami naszego miasta miała miejsce zarządzona przez króla koncentracja oddziałów szwedzkich, uwiecznionych jako krocz ące konno w szyku. Dahlbergh zapewne oglądał to osobiście, o czym może świadczyć zapis w jego dzienniku: *Dnia 23* [czerwca] *do Bydgoszczy (Brombergh), 3 mile. Tego samego dnia przybył z Torunia (Tohrn) Do Bydgoszczy Król Jegomość z księciem Adolfem. Dnia 26 Jego Królewska Mość pożegnał się ze swym bratem, oddając mu namiestnictwo nad całymi Prusami, a następnie ruszył marszem w kierunku na Holstein i Danię przez wieś Łobżenicę (Lubsinca), 4 mile*[12], wskazujący miejsce pobytu autora w momencie tych działań wojennych. Bez wątpienia zatem widział Bydgoszcz. Wykształcony technicznie inżynier, do tego niezmiernie utalentowany artysta, z łatwością mógł rysunkowo utrwalić miasto, które zobaczył z południowej skarpy pradoliny w okolicach szwedzkiej reduty. Perspektywa ta ujmowała Bydgoszcz osłoniętą murami z sąsiadującą na wyspie warownią, obejmując także wschodnią strefę sakralną z kościołem św. Idziego i budynkami stojącymi na terenie klasztoru Bernardynów. Pozwalała ona dostrzec gęstą zabudowę miejską z kilkoma dominantami wieżowymi, dodatkowo oznaczonymi literowo. O wyglądzie miasta w tym czasie nie posiadamy szczegółowych danych. Nieliczne informacje źródłowe wskazują, że wizerunek pozostawiony przez szwedzkiego oficera może być zgodny z rzeczywistością, jednak pełne porównanie ze stanem faktycznym jest niemożliwe. Oprócz właściwie niewidocznej Fary, tylko jedna z przedstawionych budowli charakterystycznych istnieje obecnie (kościół Klarysek). Natomiast poprawność ulokowania pozostałych, jak i ich potencjalny wygląd, przemawia za realnością oddania, zwłaszcza, że autor widział je osobiście. Na dobre rozeznanie Dahlbergha w sytuacji lokalnej wskazuje herb miejski oraz podane w kartuszu aktualne wezwania zilustrowanych świątyń. Integralną część ryciny stanowi plan miasta i zamku ukazanych na tle najbliższej okolicy, zamieszczony w prawym dolnym narożniku wydzielonym lambrekinem.

[12] B. Heyduk, *Dahlbergh w Polsce.*, s. 70.

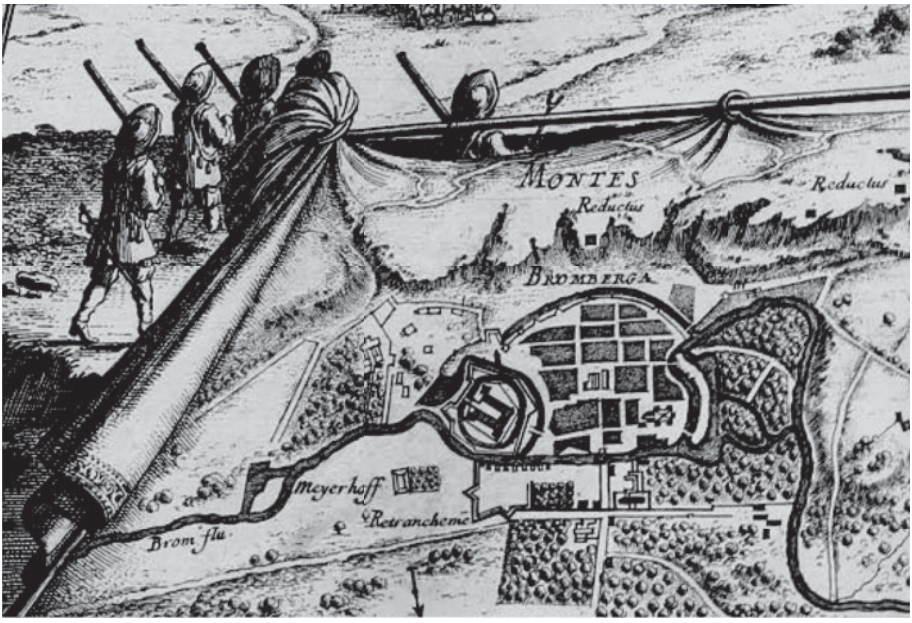

Ilustracja 2. Fragment ryciny 55 z księgi Samuela Pufendorfa. Plan Bydgoszczy na tle najbliższej okolicy sporządzony przez Erika Jönsona Dahlbergha. [Za: Samuel Pufendorf, *Siedem ksiąg o czynach Karola Gustawa króla Szwecji*, oprac. i tłum. Wojciech Krawczuk, Warszawa 2013, Ilustracje]

Stanem badań nad oceną wiarygodności przedstawień autorstwa Erika Dahlbergha dotyczących ziem Rzeczypospolitej zajmował się Karol Łopatecki. Stwierdził, że pomimo upływu pięciu dekad od ukazania się książki Heyduka nadal nie posiadamy jednoznacznej oceny wiarygodności prac Dahlbergha, a jego twórczość należy poddać rzetelnej analizie historycznej, poszukując podstaw źródłowych dla tworzonych rysunków oraz porównać ze stanem rzeczywistym. Ta niezwykle skomplikowana kwestia nie w każdym przypadku jest możliwa do jednoznacznego rozstrzygnięcia, szczególnie dla miejsc, które na przestrzeni dziejów uległy znacznym przekształceniom architektonicznym. Dotychczasowa wiedza o poszczególnych grafikach pozwala na stworzenie wstępnie dobrej oceny wiarygodności poloników w dorobku artysty, zwłaszcza dla obiektów widzianych na żywo. Wątpliwości budzą przede wszystkim prace powstałe w sposób kompilacyjny w oparciu o gromadzone materiały, w tym istniejące już wizerunki[13].

[13] K. Łopatecki, *Stan badań nad ocena wiarygodności Grafik autorstwa Erika Dahlbergha*, „Stan Badań nad Wielokulturowym Dziedzictwem Dawnej Rzeczypospolitej", t. VIII, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2017, s. 183–203.

Przyjmuje się, że rysunki Dahlbergha dość dokładnie oddawały zastany widok, jednak ich wiarygodność wymyka się ogólnej ocenie. Każda rycina wymaga szczegółowej analizy uwzględniającej kontekst historyczny i geograficzny danego obiektu, bez sugerowania się zastanymi interpretacjami[14].

Bydgoscy historycy, Lech Łbik i Zbigniew Zyglewski, którzy w swych badaniach szczegółowo analizowali materiały pozostawione przez Dahlbergha odnoszące się do Bydgoszczy, podkreślają zgodność elementów urbanistycznych z przekazami źródłowymi, przyjmując realność ujęcia[15]. Pierwszy z badaczy przeprowadził w 1998 naukową krytykę bydgoskiego tematycznie miedziorytu. Zwrócił uwagę na istotne zagadnienia możliwe do podjęcia w oparciu o to źródło, jak i na pewne sprzeczności z niego wynikające. Przede wszystkim oddzielił czas powstania widoku od momentu stworzenia planu miasta, co wynikało z możliwości jego technicznej realizacji, czyli rozmierzenia w terenie. Przeprowadzony wywód wyodrębnia powstanie rzutu i, zapewne słusznie, sytuuje go w roku 1656, co pozostaje w zgodzie z faktami historycznymi i przebiegiem działań wojennych podczas tego najazdu. Ponieważ Dahlbergh o tym nie wspomniał, jako możliwy czas jego wcześniejszej wizyty w naszym mieście L. Łbik wskazał dłuższy pobyt latem 1656 roku w pobliskim Toruniu. W tym czasie Bydgoszcz stanowiła dla Szwedów istotny element systemu obronnego, a szwedzki oficer miał wówczas do niej pełny dostęp, umożliwiający dokonanie pomiarów niezbędnych do sporządzenia planu. Inaczej niż w momencie wskazanym w *Dzienniku*, a łączącym się z uwiecznieniem koncentracji wojsk na tle panoramy miasta, obsadzonego już wówczas silną załogą polską i niedostępnego dla najeźdźcy[16].

Okoliczności powstania planu wpisują go w nurt kartografii wojskowej, co sugeruje również zakres zawartych informacji: topografia i hydrografia – dla potrzeb poruszania się wojsk w terenie; miasto i system obronny w celach taktycznych – zdobycie, przejęcie, ewentualne ufortyfikowanie dla utrzymania pozycji. W takim kontekście istotne było ustalenie stanu faktycznego umocnień i potencjalne możliwości ich modernizacji. Czynniki te pozostają w bezpośrednim związku z losami Bydgoszczy w trakcie drugiej wojny północnej. Pierwszy okres szwedzkiej okupacji trwał od sierpnia 1655 r. do kwietnia 1656 r. Zimą

[14] P. Bednarczyk, *Kaplica Moskiewska – co zobaczył Erik Dahlbergh?*, „Stan Badań nad Wielokulturowym Dziedzictwem Dawnej Rzeczypospolitej", t. VIII, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2017, s. 270–275.

[15] Z. Zyglewski, *Bydgoska fara w świetle wczesnych źródeł ikonograficznych i kartograficznych*, [w:] „Kościół katedralny w Bydgoszczy", red. A. Jankowski, D. Karczewski, Bydgoszcz 2018, s. 141–142; L. Łbik *Widok i plan…*, s. 20.

[16] L. Łbik, op. cit.

w Bydgoszczy kwaterowała silna załoga szwedzka, a miasto stanowiło ważny punkt w szwedzkim systemie obronnym. Oswobodzona na krótki czas w ramach wielkopolskiej kampanii Stefana Czarnieckiego, ponownie 26 maja 1656 roku przeszła w szwedzkie ręce, co „symbolicznie zainaugurowało" przybycie do Bydgoszczy 31 maja króla Karola X Gustawa. Drugi okres okupacji szwedzkiej w Bydgoszczy trwał od końca maja do połowy października 1656 roku, przyczyniając się do znacznych zniszczeń, które dotknęły też zamek i mennicę[17]. Kolejny istotny w dziejach Bydgoszczy epizod tej wojny miał miejsce w dniach 23–26 czerwca, gdy na południowo-wschodnich przedpolach miasta odbyła się koncentracja wojsk szwedzkich, którą to scenę ukazał Dahlbergh na powstałym wówczas widoku.

Mapy geograficzne i plany pochodzące ze zbrojnych kampanii króla Karola X Gustawa, stworzone przez Dahlbergha, zajmują znaczne partie ilustracyjnej części księgi Pufendorfa. Sporządzał je precyzyjnie zarówno dla dużych obszarów, jak i mniejszych wycinków terenu, często podając zastosowany stopień pomniejszenia. Posługiwał się przy tym jednostkami pomiarowymi wyrażanymi w prętach reńskich, odniesionych do umieszczanej podziałki liniowej, lub innymi używanymi lokalnie. W przypadku wyspy Fionii, która w dolnym pasie zawiera widok miasta Nyborg, a u góry mapę wyspy wraz z otoczeniem morskim podał dokładnie, że: *Skala 700 prętów duńskich, z których każdy zawiera sześć łokci zeelandzkich, czyli dwanaście stóp. Dwa tysiące prętów czyni zatem jedną milę albo 12 000 łokci*. (Pufendorf, ryc. 96). Na mapie geograficznej ujścia Wisły określił: *Mila niemiecka zwykła, czyli 1800 prętów* (Pufendorf, ryc 8). Niekiedy skala podana jest w łokciach lub stopach reńskich lub wyrażona w jednostkach stosowanych przy najprostszym sposobie pomiaru przestrzeni jako: *Skala 150 zwykłych kroków* (Pufendorf, ryc. 23) lub nieco dokładniej *Skala 70 kroków, których 5 stanowi jeden pręt* (Pufendorf, ryc. 15)[18]. Pomimo powstania w epoce przed wprowadzeniem jednolitej osnowy geodezyjnej, ustalonej dopiero w XIX wieku[19], kartografiki, mapy te do dziś zachowują duże walory poznawcze. Przy ich tworzeniu posługiwał się danymi bardzo dokładnymi jak na swoją epokę, wskazującymi na dobrą orientację w przestrzeni oraz umiejętność zastosowania technik służących jej opomiarowaniu.

Rozplanowanie Bydgoszczy ukazano na tle topografii otoczenia, obejmującego sieć wodną oraz skarpę pradoliny określoną mianem *Montes*, a także układ

---

17 F. Mincer, *Czasy „potopu" szwedzkiego (1655–1660)*. [w:] „Historia Bydgoszczy", tom 1, Bydgoszcz 1991, s. 232–238.

18 Opisy z rycin w tłumaczeniu W. Krawczuka.

19 S. Kryński, *Z dziejów triangulacji na ziemiach polskich. Triangulacja pruska 1832–1914*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej", Seria C, Historia Nauk Matematycznych, Fizyko-Chemicznych i Geologiczno-Geograficznych, Zeszyt 14, Warszawa 1970, s. 31.

dróg. Część urbanistyczną planu stanowi miasto Bydgoszcz (*Bromberga*) z bezpośrednio sąsiadującym od wschodu zamkiem, pozostające w otoczeniu stref sakralnych oraz folwarku starościńskiego Grodztwo (*Meyerhoff*). Miasto wyrysowano w sposób blokowy, gdzie kwartały zabudowy wyznaczają układ sieci ulicznej. Oddano ogólny schemat przestrzenny z umiejscowieniem placu rynkowego i kościoła farnego. Wiarygodność takiego rozplanowania potwierdzają zarówno późniejsze plany miasta[20], jak i dzisiejszy, spetryfikowany układ niektórych kwartałów. Analogiczne do historycznych i współczesnych proporcje oraz prawidłowe rozmieszczenie poszczególnych obiektów wskazują, że niewątpliwie wykonano go na podstawie pomiarów dokonanych w terenie. Plan nie ma podanej skali, a czas powstania sprawia, że jest niekartometryczny, czyli nie można na jego podstawie określać wartości przestrzennych – wyznaczać długości, szerokości czy powierzchni obiektów w oparciu o dokonane na nim pomiary. Na oryginalnej odbitce obszar zurbanizowany zajmuje zaledwie około 5 na 3 cm, mimo to pozostaje dokładny i realistyczny. Niemożliwe byłoby sporządzenie tak wiernego rzutu, bez wglądu w rzeczywistą sytuację terenową.

Zamieszczony na rycinie plan zawiera dwa trzony urbanistyczne Bydgoszczy: ukazany jest obszar tzw. miasta lokacyjnego oraz stojący na wyspie zamek. Elementy te splecione są wodami Brdy, ale zachowują odrębność przestrzenną. Rzeka stanowi podstawową barierę chroniącą miasto z trzech stron, uzupełnioną od południa sztuczną fosą. Miejski system obronny ukazano, oddając linię przebiegu muru ze schematycznie zaznaczonymi basztami. Szczegółowo natomiast wyrysowano fortyfikacje zamku, przedstawiając go jako trójskrzydłowy z trzema narożnymi wieżami. Budowlę otacza mur zewnętrzny oraz umocnienia bastionowe. Te dwa elementy przedziela regularna owalna fosa, która poprzez podobieństwo w sposobie ukazania innych obiektów hydrograficznych wygląda na nawodnioną. Na planie Erika Dahlbergha bydgoski zamek ma formę warownej twierdzy.

Wzniesiona w późnym średniowieczu w miejscu wczesnośredniowiecznego grodu warownia pozostaje budowlą słabo rozpoznaną, nie znamy ani daty erekcji, ani formy architektonicznej. Sytuację utrudnia fakt, że materialne pozostałości w terenie nie istnieją od ponad 125 lat, a nie posiadamy żadnych materiałów ikonograficznych czy kartograficznych z czasu budowy i trzystu lat funkcjonowania. Pierwszym źródłem dla tego obiektu jest właśnie rycina według rysunku Erika Dahlbergha z panoramą miasta ukazująca częściowo bryłę budowli oraz zamieszczony tam rzut rozplanowania. W dotychczasowej literaturze podejmującej

[20] *Atlas historyczny miast polskich*, t. 2, *Kujawy*, z. 1, *Bydgoszcz*, red. A. Czacharowski, Toruń 1997.

tematykę zamku przyjmuje się, że Dahlbergh zinwentaryzował na swym planie stan faktyczny[21]. O ile w odniesieniu do widoku i planu samego miasta ukazaną sytuację potwierdzają zarówno okoliczności powstania, jak i weryfikują późniejsze plany sporządzone przez administrację pruską oraz znane obiekty architektoniczne i ich prawidłowe rozmieszczenie w przestrzeni miejskiej, o tyle w odniesieniu do rozplanowania zamku do takiej pewności nie ma podstaw. Całość dodatkowo komplikuje fakt, iż widok zamku w nader istotnych elementach różni się od rzutu.

Ilustracja 3. Fragmenty ryciny 55 z księgi Samuela Pufendorfa. Plan i widok bydgoskiego zamku wykonane przez Erika Jönsona Dahlbergha. [Za: Samuel Pufendorf, *Siedem ksiąg o czynach Karola Gustawa króla Szwecji*, oprac. i tłum. Wojciech Krawczuk, Warszawa 2013, Ilustracje]

W oczach najeźdźców zamek był obiektem o znaczeniu strategicznym w dużo większym stopniu niż miasto. Mógł potencjalnie stanowić miejsce długotrwałego oporu, o ile był dobrze przygotowany do nowych technik oblężniczych. Wywodząca się z czasów średniowiecznych bydgoska warownia zapewne nie spełniała wymogów obronnych przy zastosowaniu artylerii i w ten sposób należało ją zmodernizować. Do ważnych zadań Dahlbergha, przydzielonych przez króla, zaliczała się inwentaryzacja istniejących fortyfikacji wraz z projektami ich ewentualnego dozbrojenia i dostosowania do nowych metod oblężniczych. Jako inżynier, fachowiec dokonywał generalnego przeglądu twierdz, skrupulatnie badał i oceniał ich wartość obronną. Uznając warownię za zdatną do unowocześnienia, rysował plany,

[21] R. Grochowski, *Zamek bydgoski*, „Kronika Bydgoska", t. XXVII, 2006, s. 11–74, gdzie wcześniejsza literatura przedmiotu. Wbrew zapewnieniom autora nie dysponujemy ani bogatym, ani wystarczającym zasobem źródeł do odtwarzania wizerunku i rozmiarów bydgoskiego zamku oraz towarzyszących umocnień. Uzasadnienia nie znajduje nadawana warowni wizja, zbliżająca do rozwiązań architektonicznych stosowanych przez Zakon Krzyżacki, które wynikały z funkcji pełnionych przez poszczególne obiekty w administracji państwa zakonnego (zamki konwentualne), odbiegające od potrzeb i charakteru świeckich budowli obronnych.

podając nowe projekty rozbudowy i modernizacji umocnień[22]. Czynności te były dla niego codziennością, wykonywał je szybko i sprawnie, nawet w trudnych warunkach: *Dnia 9 maja pod wieczór przybyliśmy pod Brześć.* […] *Ja, aczkolwiek z narażeniem życia, dobrze obejrzałem to miejsce, zbadałem jego rozmiary, wykonałem szkic. Z tym udałem się tej samej jeszcze nocy z powrotem do JKM, składając pełną relację* […] *przedstawiłem JKM dobitnie charakter twierdzy…*, a w trakcie pertraktacji podstępem dostał się do niej, żeby *…z bliska ją obejrzeć i na umocnienia zwrócić lepszą uwagę. Aby jeśli nie zechcą się poddać, tym pewniejsze powziąć informacje o właściwościach twierdzy i miejscu, gdzie najlepiej uderzyć.* Takie narażanie życia nie przypadło do gustu królowi: *powróciłem, i wtedy dostało mi się sporo przygan, łajań od JKM, że jestem nadto wścibski i pcham się do twierdzy wroga, a wiem przecież jak jestem potrzebny, gdyż JKM nie ma przy sobie żadnego inżyniera, ani kogoś, kto by mógł zbudować aprosze, kierować robotą, komu oprócz mnie można by te prace powierzyć*, co podkreśla ponadprzeciętne kompetencje Dahlbergha. Po kapitulacji dostał rozkaz, aby *sporządził plan, a do tego rysunek, jak należałoby możliwie najlepiej umocnić twierdzę.* W tym celu wykorzystał istniejące już materiały, o czym poinformował w tytule: *Geometrisch Plan der Statt Brzesche in Littawen, wie solche von dem Polnischen Ingenienr Bonell vor der Eroberung in Grundt geleget, Nebenst des Gen:Quart: Leutnampt Dahlbergs Desseing wegen fortificirung selben Ohrts, Welcher auflhr Konigl: Maij. zu Schweden Allergnadigsten befehl den 15/25 May abgestekt worden Anno 1657*. Dowiadujemy się, że pierwszy plan ufortyfikowania stworzył pod panowaniem Jana Kazimierza Jan Jakub Bonelli, a następnie przekształcił go Erik Jönson Dahlbergh. Szwedzki kwatermistrz zapoznał się z efektem prac Włocha, zarówno w aspekcie założeń fortyfikacyjnych, jak i stworzonych przez niego planów samego miasta, a przy pomocy uzyskanych materiałów był w stanie wykonać powierzone przez króla zadanie w zaledwie 2 dni[23].

Przypadek Brześcia Litewskiego, jako jeden z nielicznych, został opisany tak szczegółowo. W polskim epizodzie sporadycznie tylko odnotowywał wzmianki na ten temat, jak w przypadku Kruszwicy, którą najpierw umocnił, a w dalszym toku wojny zniszczył i gdzie jako systemy obronne zastosował bastiony wykonane z nasypów ziemnych w formie pięcioboku oraz o silnie wykształconych narożach: *Dnia 7 tegoż miesiąca* [marca 1657] *otrzymałem rozkaz Jego Królewskiej Mości, aby wrócić do niego do Torunia, 3 mile, skąd Jegomość odesłał mnie, abym obejrzał mocny zamek Kruszwicę i, o ile uznam go za zdatny do obrony, żeby go umocnić, wytyczyć i zbudować nowe fortyfikacje* […] *Sporządziłem plan zamku i wykonałem*

[22] B. Heyduk, *Dahlbergh w Polsce*., s. 43.

[23] K. Łopoatecki, *Prace kartograficzne*…, s. 70.

pentagon czyli pięciobok, oraz hornwerk. Następnie pouczyłem komendanta, na co ma zwrócić uwagę przy takim czy innym wydarzeniu[24]. Jest to dla niego czynność rutynowa, o swojej pracy koncepcyjnej rzadko wspomina na kartach dziennika. *Dnia 17* [marca] *na Łanięta, 5mil. Stad JKM posłał mnie do zamku Gostynin z rozkazem, abym – o ile uznam, że zamek jest dość mocny i odpowiednio położony, by go bronić skutecznie na wypadek ataku wroga* […] *abym dał rozkaz zaopatrzenia się i zarys, jak się umocnić.* […] *Miejsce nie wydało mi się sposobne,* […] *więc gdy wykonałem pewne szkice i rysunki* […] *spotkałem JKM w marszu koło Kutna, 5 mil*[25]. To właśnie w tę rolę autora wpisuje się plan bydgoskiego zamku.

Apriorycznie przyjmowany pogląd o zaprezentowaniu przez Dahlbergha stanu faktycznego rozplanowania bydgoskiej twierdzy ukazanego na jego planie nie uwzględnia funkcji i roli jaką pełnił w armii króla Karola X Gustawa oraz tła historycznego powstawania tego typu materiałów w trakcie prowadzonych wówczas działań wojennych. Z uwagi na kierunkowe wykształcenie określał on sposoby prowadzenia prac oblężniczych przy zdobywaniu poszczególnych twierdz. Natomiast szczególnie istotny jest fakt projektowania przez Dahlbergha nowych umocnień dla obiektów o ważnym znaczeniu strategicznym. Jednak, jak podkreśla Karol Łopatecki, nie wszystkie plany fortyfikacyjne dochodziły do skutku, a wręcz przeciwnie – rzadko realizowano w praktyce zamierzenia inżynierów wojskowych[26].

Od momentu szwedzkiego najazdu, zamek bydgoski stopniowo popadał w ruinę, której ostatnie szczątki rozebrano w 1895 roku, co całkowicie zniwelowało ślady jego lokalizacji, zachowane jedynie symbolicznie w nazwie ulicy Przy Zamczysku. Pomimo nieprzetrwania w swej formie architektonicznej, bydgoska warownia wzbudzała naukowe zainteresowanie już od XIX wieku, kiedy opublikowano pierwsze wzmianki o grodzie i zamku w pracach historycznych[27]. W XX wieku podjęto kilka prób rozpoznania obszaru dawnego wzgórza grodowo-zamkowego, obejmując je badaniami wykopaliskowymi, bądź sondażowymi. Duże nadzieje wiązano z pracami Zespołu do Badań Dziejów Bydgoszczy prowadzonymi w latach 1994–1996. Odkryto jednak tylko szczątkowo zachowane

[24] B. Heyduk, *Dahlbergh w Polsce.*, s. 63.

[25] B. Heyduk, *Dahlbergh w Polsce.*, s. 64.

[26] K. Łopatecki, op. cit.

[27] L. Kühnast, *Historische Nachrichten über die Stadt Bromberg von der Gründung der Stadt bis zur Preussischen Besitznahme*, Bromberg–Berlin–Posen 1837, J. Kohte, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der ProvinzPosen*, Bd. 4, Berlin 1897; Polkowski I., *Bydgoszcz. Kilka historycznych wspomnień o zamku i mieście*, Poznań 1871; a także opracowania Ericha Schmidta z początku XX wieku: E. Schmidt E., *Aus Bromberg Vorzeit. Die Burg Bydgoszcz–Bromberg*, Bromberg 1902. *Die Burg Bydgoszcz–Bromberg*, „Aus dem Posener Lande", Jg. 5, H. 8, 1910, s. 374–379.

kamienno-ceglane fundamenty, z uwagi na stan zachowania trudne do przypisania konkretnej partii budowli[28], potwierdzając tym samym znane informacje o dokładnie przeprowadzonej w czasach pruskich, całkowitej rozbiórce obiektu, o czym donosiła regionalna prasa[29]. Działkę z ruinami zamku sprzedano za 7500 marek właśnie na ten cel, a teren następnie splantowano i zagospodarowano, wytyczając znany współcześnie układ drogowy. Wraz z materialnymi pozostałościami uleciała też precyzyjna lokalizacja budowli.

Przełom w wiedzy na temat sytuowania zamku przyniosły dopiero prace z 2008 i 2017 związane z budową ciepłociągu w ulicach Grodzkiej i Przy Zamczysku. Szczególne znaczenie mają te pierwsze odkrycia, gdyż wyniknęły w toku sprawowania nadzoru archeologicznego, który ogranicza się do obserwacji prowadzonych prac ziemnych podczas wykonywania wykopów instalacyjnych. W masie wydobywanego gruzu dostrzeżono jeden ważny element, ocalając szansę na poczynienie ustaleń w kwestii lokalizacji budowli zamkowej. Odkryto fundament zbudowany z kamieni i gruzu ceglanego łączonych zaprawą wapienną, zachowany w formie narożnika. Te konkretne relikty z uwagi na usytuowanie w północno-zachodniej strefie wyspy zamkowej stanowiły skrajny punkt warowni. Zgodnie z sugestiami płynącymi z planu Dahlbergha, zinterpretowano je jako pozostałości północnej wieży zamkowej. Znalezienie tak charakterystycznego punktu pozwoliło po raz pierwszy na precyzyjne umiejscowienie budowli w terenie[30]. Nie przyniosło jednak informacji o wyglądzie ani rozmiarach. Na pierwsze, i dotychczas jedyne, ustalenia dotyczące wymiarów zamku przyszło poczekać następne niemal dziesięć lat, gdy w 2017 roku podczas badań wyprzedzających prowadzonych w ulicy Przy Zamczysku odkryto kolejny jego element. Tym razem był to narożnik południowo-zachodni, z zachowaną warstwą licową muru, co wskazuje, że to ściana graniczna obiektu. W ten sposób poznaliśmy długość zachodniego skrzydła, która wynosiła trzydzieści pięć metrów[31]. Wyniki prac terenowych nie przesądziły

[28] J. Woźny, *Zamek bydgoski w świetle źródeł archeologicznych*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu", z. 1, Bydgoszcz 1996, s. 14–18.

[29] Dziennik Kujawski w Korespondencji z Bydgoszczy dnia 16 maja 1895 roku pisał: *Wkrótce znikną z powierzchni ziemi resztki dawnego zamku bydgoskiego, który powstał za czasów Kazimierza Wielkiego, króla polskiego, dobroczyńcy naszego miasta. Widziałem wczoraj naocznie, jak wydobywano z fundamentów kamienie, ważące 5 do 6 centnarów; mur jest na 4 metry szeroki. Nasi przodkowie umieli dobrze budować. Kamienie pękają, a wapno opiera się wszelkim ciosom młotów*.

[30] A. Siwiak, W. Siwiak, *Gród i zamek bydgoski w świetle badań archeologicznych w trakcie budowy sieci ciepłowniczej w ciągu ulicy Grodzkiej*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu", z. 16, Bydgoszcz 2011, s. 10–17.

[31] Odkrycie negatywnie weryfikuje podawane wcześniej szacunkowe rozmiary. R. Grochowski, *Zamek bydgoski*, s. 39–40, tabela 1. Zwracano uwagę, że skala dla rzutu warowni jest

o formie architektonicznej warowni, ale przyniosły dane o umiejscowieniu i zasięgu krótszego boku budowli zamkowej. W wykopach tych nie pojawiły się żadne inne elementy zamieszczone na planie Dahlbergha. Efekty badań nad bydgoskim zamkiem zaprezentowane zostały na XXII Sesji Pomorzoznawczej[32], materiały z konferencji ukazały się drukiem, gdzie znalazło się podsumowanie aktualnej wiedzy o bydgoskiej twierdzy[33].

Istotnych, choć nie bezpośrednich, informacji dostarczyły także inne badania archeologiczne prowadzone w rejonie zamku i jego potencjalnych umocnień. W latach dziewięćdziesiątych wykopaliskami realizowanymi przez Zespół do Badań Dziejów Bydgoszczy objęto rozległe powierzchnie w strefie określanej jako podgrodzie. Odkryto drewnianą zabudowę mieszkalną wraz z otoczeniem oraz wał zbudowany w konstrukcji drewniano-ziemno-kamiennej, datowany na XI wiek[34]. Kontynuowane podczas budowy hotelu przy ulicy Grodzkiej badania ratownicze potwierdziły dobrze zachowane wczesnośredniowieczne elementy osadnicze. W 2008 roku dokonano ponadto rozpoznania przebiegu zasięgu północnej krawędzi wału od strony Brdy[35]. Wyniki badań przeczą możliwości przeprowadzenia w rejonie warowni jakichkolwiek prac fortyfikacyjnych w XVII wieku. Co więcej, ich śladów nie stwierdzono w żadnym innym wykopie wykonanym w tej okolicy[36]. Budowa bastionów, murów, wałów i fos z pewnością pozostawiłaby jakieś ślady. Przede wszystkim jednak zniszczyłaby to, co było tu wcześniej, a odkryto dobrze zachowane relikty osadnictwa pochodzące z wczesnego średniowiecza.

szacowana inaczej niż dla planu miasta i określano ją na ok. 1:10 000. Wobec faktu, że plan jest niekartometryczny oraz braku jakiegokolwiek materiału porównawczego było to wyłącznie założenie hipotetyczne, które nie znalazło potwierdzenia.

32 Konferencja regularnie odbywająca się od ponad ćwierćwiecza w miastach szeroko rozumianego Pomorza (Gdańsk, Elbląg, Malbork, Szczecin, Toruń), której organizatorem w 2020 roku po raz pierwszy była Bydgoszcz. Sesję przygotowały Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy wraz z Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy,

33 A. Siwiak, W. Siwiak W., *Zamek bydgoski w najnowszych badaniach archeologicznych*, [w:] „XXII Sesja Pomorzoznawcza. Od epoki kamienia do nowożytności", pod red. J. Woźnego, J. Szałkowskiej-Łoś, J. Łosia, Bydgoszcz 2021, s. 317–325.

34 W. Chudziak, *Z badań nad wczesnośredniowiecznym zespołem osadniczym w Bydgoszczy*, „Komunikaty Archeologiczne", t. 6, 1994, s. 57–69; tenże, *Wczesnośredniowieczny ośrodek bydgoski w świetle źródeł archeologicznych*, [w:] „Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum", red. H. Kóčka-Krenz, W. Łosiński, Poznań, 177–186.

35 *Bydgoszcz – Stare Miasto*, [w:] „Wczesnośredniowieczne grodziska w Polsce" t. 1, pod red. W. Chudziaka i J. Bojarskiego, Wrocław 2019, s. 68–69.

36 Ustalono na podstawie kwerendy przeprowadzonej w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, obejmującej dokumentacje z badań i nadzorów archeologicznych prowadzonych w rejonie sytuowania bydgoskiego zamku.

W literaturze przedmiotu pojawia się pogląd, że zamek był zlokalizowany na wzgórzu, którego wysokość miała osiągać nawet dziesięć metrów[37]. W obliczu wyników wykopalisk i faktu zalegania fundamentów zamku niemal pod współczesną nawierzchnią (do pół metra głębokości od dzisiejszego poziomu ulicy) niemożliwe byłoby takie jego sytuowanie. Wyobrażenie o umiejscowieniu warowni na wzniesieniu wykreowały zapisy historyczne pochodzące z lustracji starostwa bydgoskiego dokonanej w 1661 roku określające położenie zamku *na pagórku wyniosłym*[38]. W tym wypadku odpowiedzi także dostarczyły efekty badań archeologicznych, podczas których ustalono posadowienie fundamentów późnośredniowiecznej warowni na pozostałościach wczesnośredniowiecznego wału grodowego[39]. To właśnie jego relikty tworzyły zauważalne wypiętrzenie terenowe. Taka też sytuacja jawi się na widoku Dahlbergha.

Potwierdzenie przyjętych wyżej założeń stanowi sama rycina i różnice pomiędzy wyglądem zamku na widoku a jego rozplanowaniem. Na rysunku nie widać umocnień przedstawionych na rzucie: wewnętrznej fosy, dodatkowego wału, muru okalającego, jak i kompletnych bastionów. Jest archaiczna z wyglądu budowla zamkowa usytuowana na wyspie utworzonej ze starorzecza Brdy, tworzącego jednolitą fosę. Jedyne fragmentaryczne umocnienie o formie bastionowej zamyka południowo-wschodni skraj wyspy zamkowej, analogiczne zaznaczono na przedpolu Bramy Kujawskiej. Data powstania tych elementów pozostaje nieznana, a próby przypisania do znanych ze źródeł wydarzeń mogą mieć jedynie charakter przypuszczalny. Nie są to jednak tak kompleksowe umocnienia, jak te przedstawione na planie. Konfrontacja widoku z rzutem zaskakuje też brakiem południowo-wschodniej wieży, a niezniszczona fasada ściany skrzydła zamkowego może świadczyć, że jej tam nie było. W odróżnieniu od śladów destrukcji wież zlokalizowanych w północnej strefie budowli, ze względu na perspektywę ujęcia szczególnie widocznych w odniesieniu do usytuowanej przy wjeździe bramnym, uszkodzenia drugiej nie są już tak czytelne. Szwedzka okupacja Bydgoszczy z 1656 roku doprowadziła do znacznych zniszczeń bydgoskiego zamku, który został *minami funditus rozerwany*. W księgach bydgoskiej rady miejskiej zapisano w 1657 roku, że *zamek bydgoski jest całkowicie zniszczony i od ognia wypalony* do tego stopnia, że nie nadaje się do zamieszkania[40]. Przekaz lustracji z 1717 roku: *Za tym miastem jest zamek,*

---

37 L. Łbik, *Zamek w Bydgoszczy*, „Komunikaty Archeologiczne", t. VI, 1994, s. 144; Z. Zyglewski, *Dwa najstarsze plany Bydgoszczy z roku 1657*, „Kronika Bydgoska", t. XVI, 1994, Bydgoszcz 1995, s. 127.

38 *Opisy starostwa bydgoskiego z lat 1661–1765*, wyd. Z. Guldon, Bydgoszcz 1966, s. 11.

39 A. Siwiak, W. Siwiak, *Gród i zamek bydgoski…*, s. 15.

40 E. Schmidt, *Aus Bromberg…*, s. 46, przyp. 2.

którego tylko mury popsute stoją i porozwalane są[41] potwierdza, iż nie podjęto jego odbudowy.

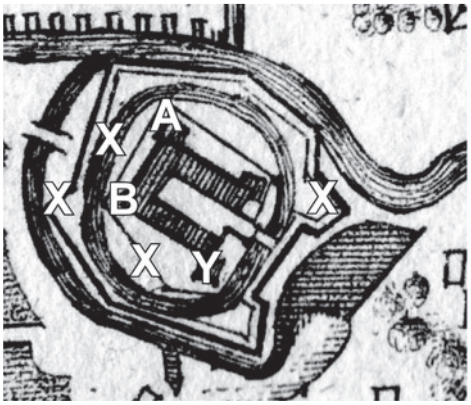

Oznaczenia literowe:
A - północna wieża: narożnik fundamentu odkryty w 2008 roku podczas nadzoru archeologicznego w ulicy Grodzkiej
B - południowo-zachodni narożnik budowli zamkowej odkopany w 2017 roku podczas badań archeologicznych w ulicy Przy Zamczysku
X - umocnienia nie odnotowane na panoramie miasta: bastion, wewnętrzna fosa, mur dookolny
Y - wieża zamkowa nie zaznaczona na widoku budowli zamkowej

Ilustracja 4. Fragment planu Dahlbergha obrócony w kierunku północnym z rzutem warowni i fortyfikacjami zamkowymi, uwzględniający wyniki badań archeologicznych oraz porównanie z widokiem. [Analiza autorki]

Rozbieżności pomiędzy widokiem a planem warowni, także uwiarygadniają ich powstanie w innym momencie, wskazując jednocześnie na możliwą twórczą pracę w zakresie zmodernizowania przestarzałego, średniowiecznego zamku. Unowocześnienie fortyfikacji dawało szansę lepszej ochrony przed ogniem artyleryjskim, niż mury usytuowane pionowo, przyjmujące cały impet pocisków wystrzelonych z działa. Stosowane w siedemnastym stuleciu udoskonalone techniki oblężnicze wymuszały modyfikację starych form. Dahlbergh doskonale znał nowoczesne wymogi dla układów architektury obronnej – systemy bastionowe, ukośnie usytuowane mury, a przede wszystkim rozwinięty system wałów ziemnych, fos, rowów czy przekopów[42]. Przykład znakomitego rozeznania w nowoczesnych systemach fortyfikacyjnych może stanowić rycina ukazująca nowe umocnienia pruskiego miasta Królewca, gdzie oprócz rozplanowania zamieszczono również przekrój nowych dzieł obronnych (Pufendorf, ryc. 28). Miał wizję miasta twierdzy i posiadał w tym zakresie własne koncepcje, zmierzające do przekształcenia w warownię podporządkowaną założeniom obronnym, ale jednocześnie zachowującą pełny funkcjonalizm organizmu miejskiego. W opinii B. Heyduka były to zalążki nowoczesnej wiedzy urbanistycznej, które wyprzedzały jego epokę.

[41] *Opisy starostwa bydgoskiego z lat 1661–1765*, wyd. Z. Guldon, Bydgoszcz 1966, s. 11, 37.
[42] B. Heyduk, *Dahlbergh w Polsce*., s. 43.

W myśl tej idei Dahlbergh przedstawił dla Bydgoszczy propozycję zwartego systemu obronnego unowocześniającego średniowieczne umocnienia. W przypadku zamku zrobił to szczegółowo, co znalazło wyraz na odbitce miedziorytniczej. Natomiast łącznie z miastem wstępny zarys tej koncepcji zawarł na niewielkim szkicu, który docelowo znalazł się w tzw. Atlasie Fryderyka V, składającym się z 55 tomów map pochodzących z drugiej połowy XVII stulecia. Plan bydgoskich umocnień, choć nie jest podpisany przez wykonawcę, przypisuje się Dahlberghowi. Narysowano go na wspólnej kartce wraz z rozplanowaniem zamku w Świeciu. Pomimo, że jego wymiary są dwukrotnie większe niż tego z miedziorytu i wynoszą ok. 6 x 5 cm, zawartość ogranicza się jedynie do zaznaczenia przebiegu nurtu rzeki i pobliskich wzniesień oraz zarysu obwarowań miejskich i zamkowych, nadając mu bardzo pobieżny charakter. Z braku bezpośredniej informacji czas powstania szkicu określa się na około 1657 rok[43]. Dwa najstarsze plany Bydgoszczy znalazły się w kręgu zainteresowań badawczych Zbigniewa Zyglewskiego[44]. Podkreślił on, że na ogół zgodnie przyjmuje się dużą wiarygodność rysunków i map sporządzanych przez szwedzkiego oficera, ale według niego *dla jasności obrazu i kompozycji czasami świadomie rezygnował z elementów mniej istotnych. Starał się jednak wiernie oddawać rzeczywistość, nawet w szczegółach*. Oprócz dobrze znanego z miedziorytu planu miasta i zamku, zwrócił uwagę na wspomniany szkic pochodzący ze zbiorów Królewskiej Biblioteki w Kopenhadze. Przeprowadził szczegółowe porównanie obu źródeł, traktowanych jako ukazujących stan faktyczny. Szkicowy plan ma naniesione wyłącznie umocnienia – zamkowe i miejskie utworzone oprócz muru przez system bastionów i fos – bez rozrysowywania elementów zabudowy. Obydwa plany posiadają zaznaczone szańce po północnej stronie Brdy, które mogły pozostawać jedynie koncepcją objęcia ochroną całego zespołu miejskiego lub być elementem zrealizowanym podczas szwedzkiej okupacji Bydgoszczy[45]. Pewną sugestię co do okoliczności powstawania tego typu umocnień, dotyczącą jednakże miejsc obozowania, mogą stanowić słowa uczestnika działań wojennych, Wespazjana Kochanowskiego: *Szwedzi tylko tam rozkładali obozy, gdzie od tyłu ubezpieczał ich urwisty brzeg rzeki, a od czoła bronił wał obsadzony działami*[46].

---

43 Z. Zyglewski, *Dwa najstarsze plany…*, s. 120–130.

44 Z. Zyglewski, tamże.

45 Nadinterpretację stanowi analiza tych umocnień przeprowadzona przez R. Grochowskiego, określającego wymiary w oparciu o niekartometryczne plany oraz podającego techniczne szczegóły konstrukcji bastionów, znanych wyłącznie z rysunków Dahlbergha. R. Grochowski, *Bramy, wały i fortyfikacje bastionowe dawnej Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska", t. XXIII, 2002, s. 179–181.

46 K. Łopatecki, *Prace kartograficzne…*, s. 76.

Przy okazji rozważań nad dwoma najstarszymi planami Bydgoszczy, Zbigniew Zyglewski podkreślał konieczność prowadzenia dalszych szczegółowych i pogłębionych źródłowo badań nad elementami obronnymi miasta i zamku bydgoskiego. Za pomocne, a w stosunku do niektórych zagadnień rozstrzygające, uznał możliwości płynące z badań archeologicznych, szczególnie prowadzonych w obrębie zamku. Oczekiwania te w znacznym stopniu się potwierdziły, pozwalając na uściślenie zagadnień bydgoskiego systemu obronnego w oparciu o szerszą bazę źródłową, której dostarczyła archeologia. Wykonywane przez ostatnie trzydzieści lat prace wykopaliskowe przyniosły zupełnie nowe dane dotyczące sporządzonego w XVII wieku planu miasta, a szczególnie ukazanych na nim umocnień zamkowych, pozwalając zweryfikować wcześniejsze hipotezy.

Bibliografia

Atlas historyczny miast polskich, t. 2, *Kujawy*, z. 1, *Bydgoszcz*, red. A. Czacharowski, Toruń 1997.

Bednarczyk P., *Kaplica Moskiewska – co zobaczył Erik Dahlbergh?*, „Stan Badań nad Wielokulturowym Dziedzictwem Dawnej Rzczypospolitej", t. VIII, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2017, s. 253–276.

Bydgoszcz – Stare Miasto, [w:] „Wczesnośredniowieczne grodziska w Polsce" t. 1, pod red. W. Chudziaka i J. Bojarskiego, Wrocław 2019, s. 63–108.

Chudziak W., *Z badań nad wczesnośredniowiecznym zespołem osadniczym w Bydgoszczy*, „Komunikaty Archeologiczne", t. 6, 1994, s. 57–69.

Chudziak W., *Wczesnośredniowieczny ośrodek bydgoski w świetle źródeł archeologicznych*, [w:] „Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum", red. H. Kóčka-Krenz, W. Łosiński, Poznań, 177–186.

Dahlbergh E., *Suecia antiqua et hodierna*, t. I–III, Stockholm 1716.

„Dziennik Kujawski", R. III, Nr 113, Inowrocław, s. 1–2, 1895.

Grochowski R., *Zamek bydgoski*, „Kronika Bydgoska", t. XXVII, 2006, s. 11–74.

Grochowski R., *Bramy, wały i fortyfikacje bastionowe dawnej Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska", t. XXI, Bydgoszcz 2002, s. 152–185.

Guldon Z., Kabaciński R., *Szkice z dziejów dawnej Bydgoszczy. (XVI–XVIII w.)*, Bydgoszcz 1975.

Heyduk B., *Dahlbergh w Polsce. Dziennik i ryciny szwedzkie z dziejów „potopu" 1656–1657*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971.

Kohte J., *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der ProvinzPosen*, Bd. 4, Berlin 1897.

Krawczuk W., *Eryk Dahlberg i Samuel Pufendorf – postulaty badawcze*, „Miscellanea Historico-Archivistica", t. 17, 2010, s. 35–40.

Kühnast L., *Historische Nachrichten über die Stadt Bromberg von der Gründung der Stadt bis zur Preussischen Besitznahme*, Bromberg–Berlin–Posen 1837.

Łbik L. *Widok i plan Bydgoszczy z czasów szwedzkiego „potopu"*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i regionu", z. 3, Bydgoszcz 1998, s. 17–25.

Łbik L., *Zamek w Bydgoszczy,* Komunikaty Archeologiczne VI, Bydgoszcz 1994, s. 133–156.
Łopatecki K., *Itineraria jako źródła poznania myśli strategicznej i operacyjnej w okresie panowania Stefana Batorego*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki" R. 63: 2018 nr 2, s. 29–49.
Łopatecki K., *Prace kartograficzne wykonywane na ziemiach Rzeczypospolitej przez szwedzkich inżynierów wojskowych w XVII stuleciu*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości", T. XLVI, s. 55–80.
Łopatecki K., *Stan badań nad ocena wiarygodności Grafik autorstwa Erika Dahlbergha*, „Stan Badań nad Wielokulturowym Dziedzictwem Dawnej Rzeczypospolitej", t. VIII, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2017, s. 183–203.
Mincer F., *Czasy „potopu" szwedzkiego (1655–1660)*. [w:] „Historia Bydgoszczy", tom 1, Bydgoszcz 1991, s. 232–238.
Opisy starostwa bydgoskiego z lat 1661–1765, wyd. Z. Guldon, Bydgoszcz 1966.
Polkowski I., *Bydgoszcz. Kilka historycznych wspomnień o zamku i mieście*, Poznań 1871.
Przyboś A., *Eryk Dahlbergh, szwedzki pamiętnikarz (1625–1703)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace historyczne", z. 6, 1972, s. 189–210.
Przyboś A., *Wstęp*, [w:] B. Heyduk, *Dahlbergh w Polsce. Dziennik i ryciny szwedzkie z dziejów „Potopu" 1656–1657*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 9–13.
Pufendorf S., *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae Rege gestis commentariorum libri septem,* Norimbergae 1696.
Pufendorf S., *Sieben Bücher Von denen Thaten Carl Gustavs, Königs in Schweden*, Nürnberg 1697.
Pufendorf S., *Siedem ksiąg o czynach Karola Gustawa króla Szwecji*, oprac. i tłum. Wojciech Krawczuk, Warszawa 2013.
Schmidt E., *Aus Bromberg Vorzeit. Die Burg Bydgoszcz–Bromberg*, Bromberg 1902.
Schmidt E., *Die Burg Bydgoszcz–Bromberg*, „Aus dem Posener Lande", Jg. 5, H. 8, 1910, s. 374–379.
Siwiak A., Siwiak W., *Gród i zamek bydgoski w świetle badań archeologicznych w trakcie budowy sieci ciepłowniczej w ciągu ulicy Grodzkiej*, Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu, z. 16, Bydgoszcz 2011, s. 10–17.
Siwiak A., Siwiak W., *Zamek bydgoski w najnowszych badaniach archeologicznych*, [w:] XXII Sesja Pomorzoznawcza. Od epoki kamienia do nowożytności", pod red. J. Woźnego, J. Szałkowskiej-Łoś, J. Łosia, Bydgoszcz 2021, s. 317–325.
Tomkiewicz W., *Weduty polskie z albumu J. R. Storna*, „Rocznik Historii Sztuki, t. III, 1962, s. 262–288.
Woźny J., *Zamek bydgoski w świetle źródeł archeologicznych,* „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu", z. 1, Bydgoszcz 1996, s. 14–18.
Zyglewski Z., *Bydgoska fara w świetle wczesnych źródeł ikonograficznych i kartograficznych*, [w:] „Kościół katedralny w Bydgoszczy", red. A. Jankowski, D. Karczewski, Bydgoszcz 2018, s. 141–165.
Zyglewski Z., *Dwa najstarsze plany Bydgoszczy z roku 1657*, „Kronika Bydgoska", t. XVI, 1994, Bydgoszcz 1995, s. 120–130.